

BŁAŻEJ KOCHAŃSKI

*Niezrywalne depozyty terminowe w świetle Bazylei III
i polskich uregulowań prawnych*

Non-callable term deposits in the light of Basel III and Polish legal regulations

Słowa kluczowe: bankowość, depozyty terminowe, ryzyko płynności, ryzyko systemowe

Key words: banking, time deposits, liquidity risk, systemic risk

Wstęp

W pasywach polskiego systemu bankowego rośnie udział depozytów bieżących, a spada – terminowych. Na przykład terminowe depozyty stanowiły w 2001 r. 83,2% wszystkich złotych depozytów osób prywatnych, na koniec 2011 r. udział ten wynosił już tylko 54,0%. Jeżeli wziąć pod uwagę łączne depozyty gospodarstw domowych i przedsiębiorstw we wszystkich walutach, to terminowe depozyty stanowiły w 2001 r. 75,4%, zaś dziesięć lat później 53,1%¹. Osoby zarządzające ryzykiem płynności w bankach oraz pracownicy nadzoru sektora bankowego często uważają depozyty terminowe za bezpieczniejsze od bieżących, zaś wśród depozytów terminowych za pewniejsze z punktu widzenia ryzyka płynności uznaje się te, których termin jest dłuższy. Jednak po bliższym wniknięciu w zapisy umów lub regulaminów pojawia się wątpliwość, czy depozyty określane jako terminowe mogą być rzeczywiście uznane za terminowe pod każdym względem.

¹ Obliczenia własne na podstawie danych NBP zamieszczonych na stronie http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/nal_zobow.html (2.05.2012).

Zapoznawszy się z dowolnymi warunkami umów lokat terminowych oferowanych przez działające w Polsce banki, można stwierdzić, że depozyt nazwany terminowym nie musi być utrzymywany do końca okresu, na który jest złożony. Według typowej umowy lokaty klient ma prawo do wycofania środków z lokaty terminowej w dowolnym momencie. Od momentu podjęcia takiej decyzji do otrzymania środków mija zwykle najwyżej kilka dni. Jest to czas potrzebny, aby przyjąć dyspozycję i przygotować odpowiednią kwotę w gotówce, a w przypadku przelewu na rachunek w innym banku należy również doliczyć czas potrzebny na zmianę w systemie informatycznym banku nadawcy, w systemie wymiany zleceń płatniczych oraz w systemie banku odbiorcy. Wcześniejsza wypłata środków z lokaty jest traktowana jako naruszenie deklarowanego wcześniej terminu, w związku z tym banki zastrzegają sobie swoistą karę w postaci obniżenia oprocentowania. Jednak „kara” taka sprowadza się najczęściej do utraty części naliczonych odsetek i nie przekracza całkowitej kwoty odsetek naliczonych według umownej stopy procentowej za okres od założenia lokaty do jej wcześniejszego zerwania.

Celem niniejszego artykułu jest analiza ryzyka depozytów terminowych, w szczególności depozytów niezrywalnych, z punktu widzenia dokumentów Komitetu Bazylejskiego, który ustala standardy w zakresie ryzyka bankowego (sekcja 1), oraz ocena możliwości wprowadzenia depozytów niezrywalnych na gruncie polskiego prawa (sekcja 2). Dodatkowym celem jest wskazanie ewentualnych dalszych badań, które mogłyby stanowić rozwinięcie zapoczątkowanej analizy oraz działań nadzorców i prawodawców w tym zakresie (sekcja 3 oraz zakończenie).

1. Depozyty terminowe a ryzyko płynności – zapisy Bazylei III

W ramach systemu zarządzania ryzykiem płynności banki określają między innymi swoją politykę w obszarze przyjmowania depozytów klientów. Ustalają więc, jak powinna wyglądać struktura przyjętych depozytów, aby z jednej strony zapewnić odpowiednie finansowanie działalności kredytowej i inwestycyjnej, z drugiej zaś ograniczać w miarę możliwości ryzyko płynności. Zarówno banki, jak i instytucje nadzorcze powinny przyjąć stanowisko dotyczące różnych rodzajów oferowanych depozytów bieżących i terminowych, w tym określić, które z nich charakteryzują się większą stabilnością (niższym ryzykiem płynności), a które mniejszą (wyższym ryzykiem).

Usystematyzowane i co do zasady spójne podejście do kwantyfikacji ryzyka płynności zostało zaproponowane przez Komitet Bazylejski w dokumencie zatytułowanym *Basel III: International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*². Wprowadza on dwie miary płynności, z których jedna – współczynnik

² *Basel III: International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*, Basel Committee on Banking Supervision, BIS, Basel 2010.



pokrycia płynności (*Liquidity Coverage Ratio*, LCR) – ma horyzont 30-dniowy, zaś druga – współczynnik finansowania stabilnego netto (*Net Stable Funding Ratio*, NSFR) – 12-miesięczny.

W przypadku miary LCR sprawdza się, czy posiadane przez bank aktywa płynne wysokiej jakości pokrywają całkowite wypływy netto, które wystąpiłyby w przypadku napięć płynnościowych w okresie 30 dni od daty sprawozdawczej. W przeciwieństwie do norm płynności zaproponowanych przez polski nadzór bankowy w 2008 r.³ Komitet Bazylejski nie wymaga od banków, żeby – w celu wyliczenia miary – stosowały wewnętrznie oszacowane wypływy, lecz podaje współczynniki wypływu (*run-off*), które powinny być zastosowane do różnych klas pasywów, w tym do depozytów. I tak dla depozytów od osób fizycznych i małych przedsiębiorstw z terminem krótszym niż 30 dni Komitet Bazylejski proponuje współczynnik *run-off* na poziomie 5% lub 10%⁴, w zależności od tego, czy wkład jest pokryty ubezpieczeniem depozytów i czy klient utrzymuje inne relacje z bankiem, które sprawiają, że wycofanie depozytu jest mniej prawdopodobne. Dla depozytów przedsiębiorstw z terminem krótszym niż 30 dni proponowany wskaźnik wypływu to 75%, chyba że przedsiębiorstwo łączy z bankiem szczególne operacyjne więzi (np. operacje clearingowe, powiernicze) – w takiej sytuacji, pod dodatkowymi obostrzeniami, wskaźnik wynosi 25%.

Jeżeli termin przekracza 30 dni, wskaźnik wypływu wynosi 0%. Aby dobrze zakwalifikować depozyty do poszczególnych klas, kluczowe jest właściwe zrozumienie, co dla Komitetu Bazylejskiego oznacza termin 30 dni. Jak się okazuje, nie chodzi tutaj ani o termin pierwotny umowy lokaty, ani o termin rezydualny, pozostały do wymagalności. Dokument bazylejski wyraźnie wskazuje na fakt, że należy w tym przypadku uwzględnić termin najwcześniejszej możliwej wypłaty depozytu. Jeżeli więc depozyt jest 12-miesięczny i minęło dopiero 5 miesięcy od jego założenia, jednak klient zachowuje prawo do wcześniejszej wypłaty środków w ciągu jednego dnia, termin przyjęty do wyznaczenia współczynnika nie wynosi ani 12 miesięcy, ani 7 miesięcy, lecz jeden dzień⁵. Dodatkową opcją łagodzącą nieco tę regułę jest zasada, według której depozyty osób fizycznych i małych przedsiębiorstw mogą być zaliczone do grupy ze wskaźnikiem 0%, jeżeli termin rezydualny przekracza

³ Uchwała nr 386/2008 KNF z dnia 17 grudnia 2008 r. – w sprawie ustalenia wiążących banki norm płynności (Dziennik Urzędowy KNF nr 8 z dnia 31 grudnia 2008 r., poz. 40).

⁴ Ponieważ te wskaźniki mają odzwierciedlać odpływy depozytów w warunkach szokowych, powstaje pytanie, czy nie są one ustalone na zbyt niskim poziomie – szczególnie w kontekście doniesień prasowych z kulminacyjnych momentów kryzysu finansowego dotyczących m.in. problemów płynnościowych banków irlandzkich, irlandzkich, Northern Rock czy Washington Mutual. Warto zauważyć, że we wstępnych wersjach dokumentów bazylejskich wskaźniki te wynosiły 7,5% i 15%. Tym samym opisywana w kolejnych akapitach różnica w wagach dla depozytów zrywalnych i niezrywalnych (0%) była jeszcze większa.

⁵ Warto na tę kwestię zwrócić uwagę przy prowadzeniu projektów mających na celu zbadanie wpływu Bazylei III na system bankowy. W międzybankowych i nadzorczych projektach znanych autorowi niekoniecznie wyjaśniono różnicę pomiędzy terminem rezydualnym a terminem najwcześniejszej możliwej wypłaty, co mogło wpłynąć w sposób istotny na dane przekazane do wyliczeń współczynników, a tym samym na uzyskane rezultaty.



30 dni, zaś wcześniejsza spłata wprawdzie jest możliwa, lecz związana z „karą” istotnie przekraczającą wartość naliczonych odsetek⁶; zasada ta nie obejmuje innych grup klientów banku.

Miara NSFR porównuje „dostępne finansowanie stabilne” z „wymaganym finansowaniem stabilnym”. „Dostępne finansowanie stabilne” pochodzące z depozytów wyznacza się, odnosząc mnożniki dostępnego finansowania (*ASF factors*) do poszczególnych klas depozytów. Analogicznie do miary krótkoterminowej depozyty z terminem poniżej jednego roku są uznawane za mniej stabilne. Otrzymują one mnożniki poniżej 100%, na przykład depozyty osób fizycznych oraz małych i średnich przedsiębiorstw otrzymują wskaźnik 80% lub 90%, zaś depozyty przedsiębiorstw – 50%. Depozyty o terminie powyżej jednego roku otrzymują wagę 100%, przy czym analogicznie do miary LCR termin nie oznacza tu terminu rezydualnego, lecz termin najwcześniejszej możliwej wypłaty. Opcja złagodzona stosowana dla depozytów detalicznych przy mierze LCR („kara” większa niż odsetki) nie ma w przypadku miary NSFR zastosowania.

W ocenie Komitetu Bazylejskiego fakt, czy depozyty są bieżące czy też terminowe z opcją zerwania, nie ma istotnego znaczenia dla ryzyka płynności. Dopiero gdy lokata terminowa nie może zostać zerwana, można ją traktować (*ceteris paribus*) jako bardziej stabilną. Wydaje się, że takie podejście należy interpretować w następujący sposób: być może w przypadku braku zaburzeń płynnościowych „osad” z depozytów terminowych jest wyższy od „osadu” z depozytów bieżących, jednak w scenariuszu szokowym należy brać pod uwagę datę najwcześniejszej możliwej wypłaty – typ depozytu (bieżący/terminowy) oraz ewentualna utrata korzyści (np. odsetek) przestają mieć istotne znaczenie. W związku z tym normy nadzorcze mające na celu ograniczenie systemowego ryzyka płynności powinny promować nie tyle depozyty terminowe, co niezrywalne depozyty terminowe, które być może należałoby nazwać „**prawdziwymi** depozytami terminowymi”⁷.

2. „Prawdziwe depozyty terminowe” na gruncie polskiego prawa

Jak zostało wykazane w sekcji 1, propozycje Komitetu Bazylejskiego, które prawdopodobnie zostaną wprowadzone do systemu prawnego Unii Europejskiej, promują niezrywalne depozyty terminowe – jako zapewniające większe zabezpieczenie przed ryzykiem utraty płynności. Powstaje pytanie, czy w miarę rozpowszechniania się w bankach wiedzy o bazylejskich miarach ryzyka płynności w Polsce wzrośnie popularność tego typu depozytów.

⁶ Por. np. *Basel Committee...*, pkt 62.

⁷ Takie określenie stosuje np. de Soto (J.H. de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009).

Jak się okazuje, na przeszkodzie stoją tutaj obowiązujące przepisy prawne oraz ich interpretacje – praktycznie uniemożliwiają one oferowanie przez banki tego typu depozytów. Opisywaną kwestię regulują przepisy ustawy Kodeks cywilny i ustawy Prawo bankowe. Lokata terminowa, podobnie jak rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, jest według zapisów Kodeksu cywilnego i prawa bankowego rachunkiem bankowym. Artykuł 726 Kodeksu cywilnego stanowi, że bank może „obracać czasowo wolne środki zgromadzone na rachunku pieniężnym z obowiązkiem ich zwrotu w całości lub w części na każde żądanie, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia”⁸. Zgodnie z dyspozycją art. 50 ust. 1 Prawa bankowego posiadacz rachunku bankowego dysponuje swobodnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku, przy czym w umowie z bankiem mogą być zawarte postanowienia ograniczające swobodę dysponowania tymi środkami⁹.

W doktrynie przyjmuje się, że relacja pomiędzy wyżej wymienionymi przepisami nie jest jednoznaczna. Według P. Szmikowskiego z jednej strony można sądzić, że „ogólny w swym brzmieniu przepis prawa bankowego należy interpretować zgodnie z art. 726 k.c.”, z drugiej zaś można twierdzić, iż art. 50 prawa bankowego „jako *lex posterior* deroguje art. 726 k.c., zezwalając na dowolne umowne ograniczanie swobody dysponowania środkami na rachunku przez posiadacza”¹⁰.

Jeżeli przyjąć to pierwsze stanowisko, okazałoby się, że jedynym „ograniczeniem swobody” umożliwiającym wydłużenie – ważnego z punktu widzenia ryzyka płynności i dokumentów bazylejskich – terminu najwcześniejszej możliwej wypłaty byłoby wprowadzenie zgodnego z art. 726 k.c. okresu wypowiedzenia. To pierwsze stanowisko zdają się potwierdzać przykłady z orzecznictwa¹¹.

Należy jednak zauważyć, że zbyt długi okres wypowiedzenia również wiązałyby się z ryzykiem prawnym dla banku, który w ten sposób chciałby ograniczyć ryzyko płynności. Jak twierdzi W. Pyziół, swoboda stron nie jest w tym względzie nieograniczona, gdyż „za wadliwą należałoby również uznać klauzulę wypowiedzenia wkładu, jeśli *in concreto* byłaby ona dla posiadacza rachunku szczególnie uciążliwa, np. gdy zastrzeżono rażąco długi termin wypowiedzenia”¹². Z wyżej wymienionych powodów banki nie decydują się na wprowadzenie w przypadku lokat terminowych znaczących okresów wypowiedzenia. Tak więc zapisy ustawowe, ich interpretacja

⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

¹⁰ P. Szmikowski, *Lokata terminowa. Komentarz praktyczny*, Lex nr 70352.

¹¹ Przywołuje się w tym kontekście wyrok Sądu Najwyższego: „Bank, który w umowie rachunku bankowego nie uzależnił możliwości żądania zwrotu zdeponowanej kwoty od wypowiedzenia, musi liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu na każde żądanie posiadacza rachunku” (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2006 r., I CSK 87/06, cyt. za Lex nr 238984). E. Niezbecka twierdzi, że „w pełni należy zgodzić się z obecną linią orzecznictwa” w tym względzie, E. Niezbecka, *Komentarz do art. 726 Kodeksu cywilnego, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część szczególna*, A. Kidyba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2010, cyt. za Lex.

¹² W. Pyziół, *Umowa rachunku bankowego a zasada swobody kontraktowania (zagadnienia wybrane)*, „Prawo Bankowe” 1996, nr 1.



w piśmiennictwie oraz dążenie do ograniczania ryzyka prawnego przez instytucje finansowe powodują, że banki nie oferują prawdziwych depozytów terminowych, które mogłyby – jako znacznie bezpieczniejsze z punktu widzenia ryzyka płynności – uzyskiwać najkorzystniejsze wagi nadzorcze przewidziane przez Komitet Bazylejski.

Jedynym powszechnie stosowanym „ograniczeniem swobody” w przypadku lokat terminowych jest obniżenie oprocentowania wkładów, jeżeli środki zostaną z nich wycofane przed terminem umownym¹³. Jednak i w tym przypadku komentatorzy uznają, że swoboda stron powinna być ograniczona. Według M. Olczyk¹⁴ „kara” w postaci całkowitego pozbawienia klienta odsetek mogłaby zostać uznana za rażące naruszenie interesów konsumenta i byłaby klauzulą abuzywną. Za uzasadnione autorka uznaje obniżenie oprocentowania zrywanych wkładów do poziomu oprocentowania rachunków a’vista. Jak widać, nawet opcja złagodzona, umożliwiająca stosowanie wagi 0% dla depozytów detalicznych przy mierze LCR, w przypadku gdy „kara” jest większa niż odsetki, również nie spotkałaby się z aprobatą komentatorów prawa bankowego i byłaby obciążona istotnym ryzykiem prawnym.

W praktyce więc uregulowania prawne i ich interpretacja sprawiają, że niedozwolone, a przynajmniej obciążone istotnym ryzykiem prawnym, byłyby zarówno niezrywalne depozyty terminowe, jak i depozyty terminowe z dłuższym okresem wypowiedzenia oraz depozyty, w przypadku których klient wypłacający środki przedterminowo ponosiłby koszty przekraczające naliczone odsetki. Jak się wydaje, takie uwarunkowania systemu prawnego sprawiają, że polski system bankowy jest narażony niepotrzebnie na nadmierne systemowe ryzyko płynności.

3. Propozycje dalszych badań

Jak pokazano wyżej, niezrywalne depozyty są z jednej strony najbezpieczniejsze z punktu widzenia ryzyka płynności, z drugiej zaś – praktycznie niemożliwe do wprowadzenia w Polsce (na gruncie obowiązujących przepisów prawnych).

Możliwym kierunkiem dalszych badań byłaby analiza systemów prawnych i bankowych innych państw. Należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy podobne ograniczenia, uniemożliwiające zakładanie prawdziwych depozytów terminowych, istnieją również w innych państwach (w Unii Europejskiej lub poza nią). Jeżeli te ograniczenia nie istnieją, można sprawdzić, jaka część zobowiązań banków wobec klientów indywidualnych i przedsiębiorstw ma charakter niezrywalnych depozytów terminowych, jaki odsetek stanowią depozyty terminowe, dla których „kara” za zerwanie istotnie przewyższa odsetki, a jaka część to zrywalne depozyty terminowe, w których przypadku ewentualna „kara” nie przewyższa istotnie odsetek. Jak

¹³ P. Szmikowski, *op. cit.*

¹⁴ M. Olczyk, *Utrata odsetek przez posiadacza wkładów oszczędnościowych w sytuacji zakończenia umowy depozytu zawartej z bankiem. Komentarz praktyczny*, Lex nr 70091.



się wydaje, takie badania leżałyby w obszarze zainteresowań banków centralnych, instytucji nadzorczych, ubezpieczycieli depozytów oraz innych instytucji zainteresowanych stabilnością systemu finansowego.

Analiza międzynarodowa mogłaby wspomóc lokalną analizę nadzorczą i prawną skoncentrowaną na pytaniu, w jaki sposób najlepiej doprecyzować przepisy w celu eliminacji ryzyka prawnego dla instytucji finansowych chcących wprowadzić depozyty uzyskujące najkorzystniejsze wagi nadzorcze w dokumentach Bazylei III; jak wspierać bezpieczniejsze depozyty; w jaki sposób wzmacniać istniejące miary nadzorcze, aby uwzględniały ten aspekt systemowego ryzyka płynności.

Interesujące badania mogą towarzyszyć projektom mającym na celu oszacowanie wpływu nowych miar płynnościowych Bazylei III. W ramach tych projektów, które mogą być prowadzone w poszczególnych bankach, we współpracy międzybankowej lub przez nadzorców, należy przede wszystkim zapewnić prawidłową klasyfikację depozytów: osoby przygotowujące wsad do obliczeń powinny zapewnić, aby podział depozytów powyżej/poniżej 1 roku i 30 dni nie wynikał z okresu umownego ani rezydualnego, ale odnosił się do okresu do najwcześniejszej możliwej realizacji opcji zerwania. Jeżeli będą zapewnione poprawne dane, warto zbadać skalę zjawiska (czy są depozyty lub inne instrumenty otrzymujące najkorzystniejsze wagi nadzorcze) oraz oszacować, jak zmieniłyby się poziomy miar, gdyby na przykład połowa depozytów terminowych była niezrywalna albo gdyby przyjęto bardziej surowe (bardziej realistyczne?) parametry *run-off*.

Ponieważ obecnie praktycznie jedyną różnicą pomiędzy depozytami bieżącymi a lokatami terminowymi jest „kara” za przedterminową wypłatę, warto przeprowadzić badanie zróżnicowania tej dolegliwości – zarówno pomiędzy bankami, jak i w czasie. Jak się wydaje, kilkanaście lat temu, gdy stopy oprocentowania depozytów były istotnie wyższe, „kara” za przedterminową wypłatę była dla klienta bardziej dotkliwa. W miarę spadku stóp konsekwencje zmieniły się na tyle, że praktycznie przestały pełnić swoją funkcję stabilizującą.

Zakończenie

Sytuacja, w której (najbezpieczniejsze z punktu widzenia ryzyka systemowego) prawdziwe depozyty terminowe są, ze względu na przepisy, wykluczone z oferty banków w Polsce, nie jest właściwa i niepotrzebnie stwarza dodatkowe ryzyko systemowe. Stąd też konieczne wydaje się:

- 1) wprowadzenie odpowiednich zmian w prawie (doprecyzowanie przepisów), tak aby możliwe było oferowanie przez banki prawdziwych depozytów terminowych oraz
- 2) promowanie depozytów niezrywalnych (lub zrywalnych pod warunkiem poniesienia przez klienta kosztów istotnie większych niż utrata odsetek), na przykład poprzez zwolnienia podatkowe lub korzystniejsze ich traktowanie



przez nadzorcze miary płynności podobne lub tożsame z zaproponowanymi przez Komitet Bazylejski.

Wiele wskazuje na to, że dziś w systemie bankowym ewentualne kryzysy płynnościowe mogą się rozwijać i rozprzestrzeniać „przez zarażanie” szybciej niż kilkanaście lat temu. Warto przytoczyć chociażby fakt, iż rośnie udział klientów banków mających dostęp do bankowości internetowej lub mobilnej, zwiększa się wykorzystanie kart płatniczych, powstają nowe projekty dotyczące płatności natychmiastowych, polski system bankowy jest bardziej powiązany z zagranicą, a duża ilość kredytów walutowych, z których część jest finansowana z zastosowaniem instrumentów pozabilansowych, może stanowić dodatkowy katalizator problemów płynnościowych. Te i inne czynniki powodują, że tzw. okres przeżycia – czyli czas, jaki dany bank lub cały system bankowy może wytrzymać w sytuacji napięć płynnościowych bez podjęcia nadzwyczajnych środków i wsparcia banku centralnego, może być coraz krótszy. Również w tym kontekście warto się zastanowić, czy nie należy przynamniej częściowo neutralizować tych trendów, chociażby poprzez umożliwienie wprowadzenia niezrywalnych depozytów i promowanie ich za pomocą odpowiednich narzędzi w ramach siatki bezpieczeństwa systemu finansowego (*safety net*).

Bibliografia

1. *Basel III: International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*, Basel Committee on Banking Supervision, BIS, Basel 2010.
2. Matz L., Neu P., *Liquidity Risk Measurement And Management. A Practitioner's Guide to Global Best Practices*, Wiley & Sons, New York 2007.
3. Niezbecka E., *Komentarz do art. 726 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania – część szczególna*, A. Kidyba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
4. Olczyk M., *Utrata odsetek przez posiadacza wkładów oszczędnościowych w sytuacji zakończenia umowy depozytu zawartej z bankiem. Komentarz praktyczny*, Lex nr 70091.
5. Pyziół W., *Umowa rachunku bankowego a zasada swobody kontraktowania (zagadnienia wybrane)*, „Prawo bankowe” 1996, nr 1.
6. de Soto J.H., *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009.
7. Szmítkowski P., *Lokata terminowa. Komentarz praktyczny*, Lex nr 70352.
8. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
9. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 z późn. zm.).
10. Uchwała nr 386/2008 KNF z dnia 17 grudnia 2008 r. – w sprawie ustalenia wiążących banki norm płynności (Dziennik Urzędowy KNF nr 8 z dnia 31 grudnia 2008 r., poz. 40).

Non-callable term deposits in the light of Basel III and Polish legal regulations

Basel Committee proposal of liquidity measures (LCR&NSFR) contain quantification of risk of various deposit classes. According to Basel 3, there is no significant difference in stability between demand



deposits and term deposits with early withdrawal option. Only deposits where there is no withdrawal option (or, for retail, if withdrawal penalty is higher than interest) receive better regulatory weights.

Such deposits, most stable in terms of systemic risk, cannot be introduced in Poland, because civil code and banking law regulations, their interpretations and related court rulings make them practically impossible.

It is proposed that the regulations be adequately amended and the most stable class of deposits be supported by regulatory tools similar or identical to Basel 3 constructs.